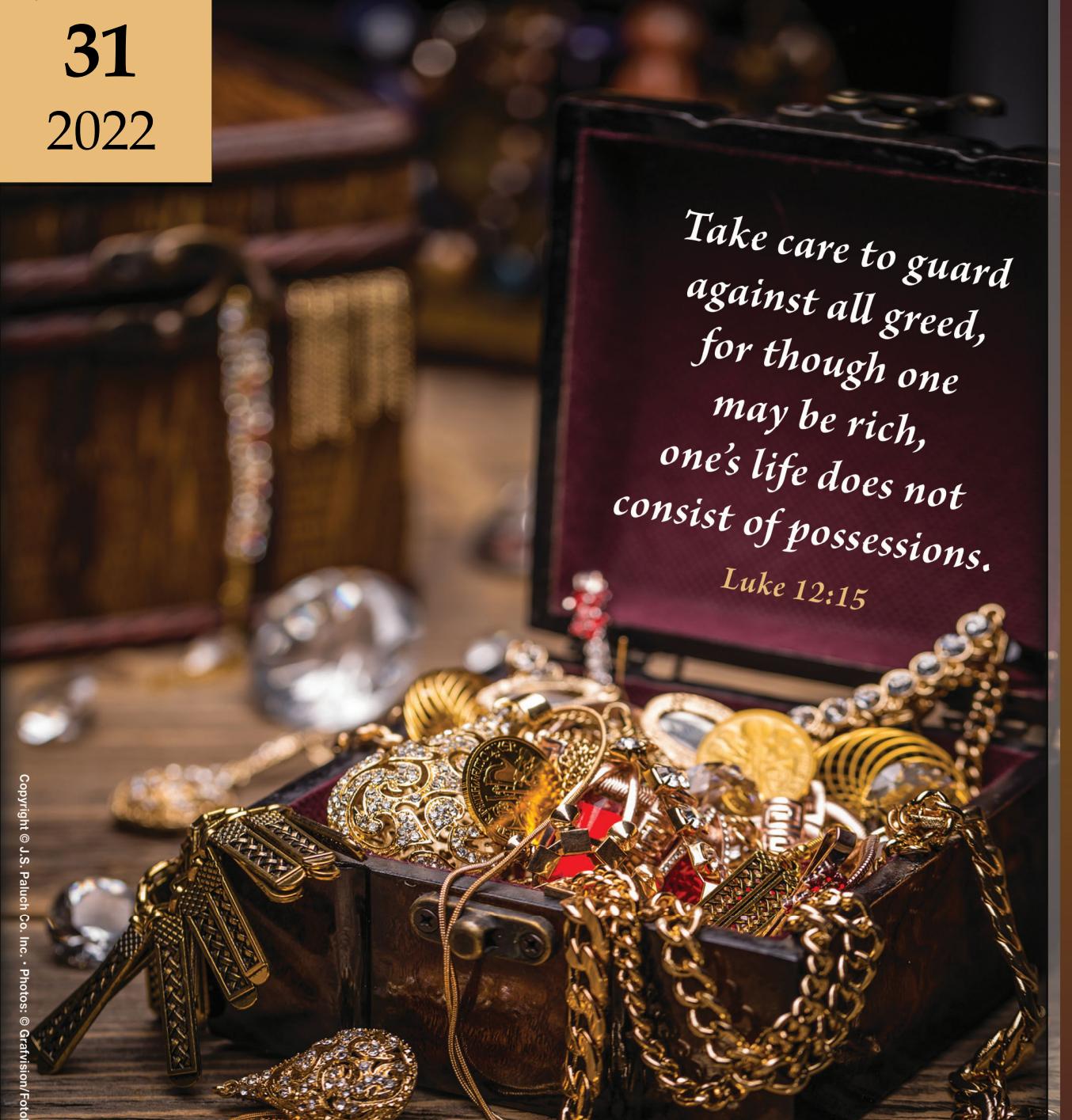


JULY
31
2022

EIGHTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME OSIEMNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA



*Take care to guard
against all greed,
for though one
may be rich,
one's life does not
consist of possessions.*

Luke 12:15

Copyright © J.S. Paluch Co., Inc. • Photos: © Gettyimages/Foto

Saint John Paul II Polish Center Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@sbcglobal.net * website: www.polishcenter.org

EIGHTEENTH SUNDAY IN ORDINARY TIME JULY 31, 2022



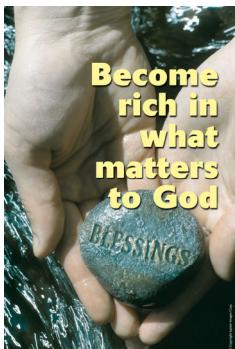
Blessed are the poor in spirit, for theirs is the kingdom of heaven. — Mt 5:3

IF I WERE A RICH MAN

"What does it profit us to have gained the whole world, and to have lost or ruined our own self?" (Lk 9:25). "Our life is not made secure by what we own, even when we have more than we need" (Lk 12:15). A worthy and purposeful life focus merely on heaping up money or a material legacy. The rich man in the parable believed his future was secure, and that his good fortune was entirely due to his own merits. It must have come as a shock to learn that his life was God's to give and God's to take away. We might even feel a sneaking admiration for this industrious man. There is in all of us some streak of greed and covetousness, wanting to own things at all costs.

Greed can spring from lack of love, and many people try to fill that void with property and celebrity. There is ample evidence of this on every side. The clamour of the rat-race, an obsessive scramble to advance by fair means or foul, the demands of already well-paid professionals for higher salaries, backed by the withdrawal of service if these demands are not met. Jesus opposes such self-seeking and wants us to face the question: What are my hopes for the life hereafter?

The rich fool spent all his energy piling riches upon riches. The other extreme would be to see no point in working for a living. "Why bother with service since life is so short, and we can be fed at public expense?" Living off state benefits is not a valid vocational option. This was a temptation of some in the early Church, who thought that the second coming of Christ was so near that everyday work was superfluous. Saint Paul, who was mainly concerned for their spiritual growth, shows himself a pragmatist on this matter. "If anyone refuses to work, he should not eat."



Virtue is usually midway between extremes. This also applies to our desire for money. On the one hand we have the voluntary poverty of Jesus; born in a place used to house animals; he left this world owning nothing, stripped even of his clothes before crucifixion. On the other side, we need some worldly goods, a place to live and money to live on. And there are many ways to use money responsibly. Someone rich who uses their money to provide worthwhile employment, is doing more than one who claims to believe the gospel but does nothing for the welfare of others.

We lay up treasure for ourselves in heaven, not only through loving God, but also by love of neighbor. To play our proper part we must put to death our vices, especially greed which is like worshipping a false god. Nothing can better show the relativity of money than the question,

"This pile of yours, when death comes knocking – whose shall it be?"

THOU FOOL

Has the parable of the rich fool anything to say to us? Should we ignore our financial advisors and make no provision for the future? Has any Christian community ever put this parable into practice, literally? Even the earliest church in Jerusalem needed the services of seven deacons to administer the distribution of alms, so that the apostles could devote themselves to preaching Christ's message.

We need to ponder the parable. The rich man's fault was not in planning ahead. He was perfectly right to provide for the rainy day. Where he went wrong was in thinking only of himself, his own comfort and well-being, while ignoring the wretched fellow starving as his gate. He forgot his responsibility to the community at large. It is only when we live and work in some social solidarity that we fit in with God's plan for us.

The last sentence of the parable is stark and clear: Do not store up treasure for yourself, but seek to be rich in the sight of God. What does this mean? Later it becomes clear: "Seek ye first the Kingdom of God... Fear not, little flock, for it is your Father's good pleasure to give you the Kingdom." (Lk 12:31-34)

Seeking the Kingdom of God requires more than just joining others in worship. It includes all the chances for practical service that life puts into our hands. By giving ourselves in neighborly service we "lay up treasure in heaven." Whatever we give to others in this way is not loss, but the kind of gain that really counts.

RICH, BUT NOT WEALTHY?

Jesus speaks of treasure in heaven, as quite different from financial profit on earth. "There are no pockets in the shroud" is a wise old saying. To be poor in spirit, even if I am well off, so that my money does not own me, nor am I enslaved to it. It is a commonplace that while the first million (euro, pounds or dollars) may be the hardest to make, it breeds a compulsion to make even more. It cannot be right that some people own thousands of times more than the lowest-paid worker. Naked capitalism, unrestrained by some requirement of social sharing, is far from the fairness that God requires. There's such a difference between monetary riches and spiritual wealth. There is no greater wealth than a loving, kind heart. Money cannot buy happiness.

It is such a simple lesson, but one we never will learn unless we want to. When we die, we have to let go of everything. A doctor was at the bedside of a wealthy woman who was dying, who had a reputation for being miserly. She had no family of her own, so there was great interest as to who would inherit her wealth. ("Where there's a will, there are relatives!"). When she passed away, one of the nurses whispered "I wonder how much did she leave behind?" Quietly the doctor answered, "She left everything."

— Internet

Today's Readings: Ecc 1:2; 2:21-23; Ps 90:3-4, 5-6, 12-13, 14, 17; Col 3:1-5, 9-11; Lk 12:13-21

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykł C, 18 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: *Koh 1:2; 2:21-23; Ps 90:3-4, 5-6, 12-13, 14, 17; Kol 3:1-5, 9-11; Łk 12:13-21*

Na czym opieramy nasze życie? Co jest dla nas punktem podparcia dla naszych decyzji i poczynań? W logice tego świata bardzo łatwo zagubić się do tego stopnia, że zaczynamy sądzić, iż sami jesteśmy twórcami swego istnienia i kierujemy nim niepodzielnie. Gonitwa za doczesnymi potrzebami, ich zaspokajaniem może przrodzić się w ślepotę naszego umysłu, który nie potrafi już rozpoznać tej prawdy, że wszystko, co posiadamy lub chcemy posiadać, jest jedynie środkiem, a nie celem.

Człowiek, który zwraca się do Jezusa z niecodzienną prośbą interwencji w jego sporze finansowym ze swym bratem, zdaje się być właśnie takim zaślepionym niewolnikiem majątku i chęci zabezpieczenia swojej przyszłości. W odpowiedzi Jezusa nie chodzi oczywiście o negowanie sprawiedliwości i oddania każdemu tego, co mu się słusznie należy, ale o pokazanie nieadekwatności prośby. Oto stoi przed nami Ten, który uzdrawia chorych, wskrzesza umarłych, nawraca i leczy zranione serca, objawia miłość Boga Ojca, przebacza grzechy i udziela hojnje Swego miłosierdzia – a my prosimy Go o kilka marnych groszy?

Chrystus objawia się nam nie po to, by stworzyć niebo na ziemi (które zawsze byłoby jedynie miniaturą), ale by doprowadzić nas do prawdziwego nieba, a nasze serca napełnić po brzegi Swą zyciodajną łaską.

Absurd naszego niewolniczego przywiązywania do dóbr tego świata Jezus obrazuje przypowieścią o głupim bogaczem, który posiada tyle, że nie jest w stanie wszystkiego pomieścić w swych spichlerzach. Jego myśl nie zwraca się jednak ku wdzięczności dla Pana tych darów ani ku pomocy swoim bliźnim, którzy cierpią niedostatek. Chce on wszystko zatrzymać dla siebie, by być całkowicie niezależnym i mieć zabezpieczenie materialne na długie lata. Jednym słowem – chce być Panem sytuacji. Jemu Jezus mówi jednak: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?

Na tym świecie nie jesteśmy właścicielami dóbr, lecz ich odbiorcami i strażnikami. Żyjemy w społeczności ludzkiej, która trwała przed nami i trwać będzie po naszej śmierci, dlatego mamy myśleć nie tylko o sobie, ale i o tych, którzy przyjdą po nas. Mamy zostawić im dziedzictwo dóbr tego świata, przyrody i jej bogactw, ale przede wszystkim mądrości, której nabywaliśmy przez całe nasze życie. Ta mądrość to właśnie owo bycie bogatym przed Bogiem, czyli oddanym Jego prowadzeniu. To Bóg jest bowiem Panem wszystkiego i jedynie życie w tej prawdzie staje się dla nas wyzwalające. Tak naprawdę sami nie jesteśmy w stanie posiadać, gdyż nasza wędrówka na tej ziemi kiedyś się skończy i zostawimy tu nasze bogactwa i posiadłości. Nie weźmiemy ze sobą niczego, dlatego właśnie nasze posiadanie jest tak naprawdę tylko pewną dzierżawą. Jedyne, co „pójdzie z nami” w wieczność, to nasza relacja z Trój-jedynym Bogiem oraz dobre uczynki, tak często spełniane w ukryciu, w domowym zaciszu, pośród zwy-

kłych, codziennych obowiązków.

Tylko wierność Bogu będzie w stanie przeprowadzić nas przez próg wieczności. Natomiast przywiązanie do osób czy rzeczy, zniewolenie nimi może okazać się wielką przeszkodą, bo odciaga ona nasze serca od Prawdy, mamiąc nas złudnym przekonaniem, iż sami jesteśmy w stanie zabezpieczyć nasze życie. A nie jesteśmy... Tylko Pan to potrafi i wyciąga do nas pomocną dłoń, chcąc nas wzbogacić samym sobą.

— klaryskikapucynki.pl

DOBRA

Kiedyś spotkałem człowieka, który posiadał wielki majątek i dzielił się nim z wieloma potrzebującymi. Przyszedł prosić o modlitwę w intencji swojej żony, która chorowała. Miał na twarzy wymalowany wielki smutek. Pytam, co go tak trapi? W odpowiedzi usłyszałem: "Proszę księdza, od pierwszego dnia małżeństwa moja żona nigdy nie była trzeźwa. Cierpi na chorobę alkoholową od prawie trzydziestu lat. Zjezdziłyśmy już wszystkie sanktuaria świata licząc na cud, i nic. Przeszła wiele terapii, i nic... Oddałbym wszystko, co posiadam za jeden dzień trzeźwości mojej żony!"

Gdy to usłyszałem, wtedy tak bardzo mocno do mnie dotarło, że można od strony materialnej mieć wszystko, ale niekoniecznie być szczęśliwym! I choć podskórnie o tym wiemy, to jednak bardzo kusi nas pogoń za tym, by posiadać coraz więcej i więcej... Nie widzimy tego, że największym dobrem jest po prostu spokojne serce.

Kiedyś moja znajoma stała w długiej kolejce do spowiedzi i w dodatku ksiądz, który siedział w konfesjonale, już leciwy, przysypiał przy każdym penitencie. Gdy przyszła kolej na nią, pomyślała, coż on może mi powiedzieć... Usłyszała jedno zdanie: "Człowiek to jest szczęśliwy wtedy, gdy ma czyste sumienie!" Pokój serca, spokój sumienia to dobra, których tak naprawdę najbardziej pragniemy, a tak często szukamy ich zupełnie po omacku, choć są one dosłownie na wyciągnięcie ręki.

— Ks. Michał Olszewski

CHCIWOŚĆ

Dzisiaj Jezus mówi wyraźnie, że życie nie zależy od mienia. Dzika chęć posiadania, chciwość po prostu, jak nic innego potrafi zburzyć pokój w sercu. Rodzi ona bowiem zazdrość, a ta orze serce człowieka do tego stopnia, że czujemy się puści i okaleczeni, podeczas gdy inni opływają w szczęście. Nie możemy więc pozwolić, by chciwość wyznaczyła nam drogi życia, by ona popychała nas do wyborów życiowych, których będziemy żałować, a które powoli będą wyniszczały nas zarówno od strony ludzkiej jak i duchowej.

Lekarstwem na chciwość będzie zawsze wdzięczność Bogu i ludziom za to wszystko, co mamy, ale niekoniecznie mierzone złotówką!

— Ks. Michał Olszewski



PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

5 SIERPNIA 2022

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

17:00—21:00

Msza Św. o godz. 19:30

NIE DAJ MI, PANIE, ANI BOGACTWA, ANI UBOSTWA

Jedną z bardzo odrażających i jednocześnie niezwykle szkodliwych wad człowieka jest chciwość, czyli nieuporządkowana dążność do gromadzenia dóbr materialnych.

Zrozumiałą jest rzeczą, że należy się troszczyć o sprawy doczesne, bo one w sposób naturalny wchodzą w zakres człowiekowych potrzeb. Owszem, sam Chrystus nakazał nam prosić Ojca niebieskiego o chleb powszedni; ale ta troska musi być utrzymana w pewnych określonych granicach i zawsze podporządkowana sprawom Królestwa Bożego.

Chciwość zaczyna się wtedy, gdy człowiek gromadzi rzeczy ziemskie bez bliżej określonego celu, a więc jakby tylko po to, żeby gromadzić; po prostu cieszy go samo "magazynowanie" rzeczy materialnych. Omawiana tutaj wada może przybrać różne formy i rozmiary, ale zawsze w większym lub mniejszym stopniu rzutuje na sprawy duchowe człowieka. Najpierw przez to, że daje pozorne poczucie swego rodzaju samowystarczalności i niezależności, prowadząc w konsekwencji do "nie liczenia się" z Bogiem i Jego prawami. Właśnie wtedy pojawia się podstawowy błąd: wydaje się człowiekowi, że nawet życie jest "zależne od jego mienia". Człowiek niejako mówi do siebie: "masz wielkie zasoby dóbr... odpoczywaj, jedz, pij i używaj".

Następnie chciwość prowadzi do zamknięcia się w kręgu własnych tylko spraw, a tym samym czyni coraz bardziej nieczułym na potrzeby bliźnich. Chciwość wiezie do skąpstwa i wzmagą egoizm.

Jakże na tym tle zrozumiała jest usilna prośba: "Nie daj mi, Panie, ani bogactwa, ani ubóstwa, lecz użycz mi tego, co jest konieczne dla życia"; a także wezwanie Chrystusa, aby przed wszystkim przed Bogiem być bogatym.

"Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytk wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze - w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość... Dlatego człowiek używając dóbr powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale także innym przynosiły pożytek" (KDK, nr 69,1).

Chrześcijanin jest stale wzywany do odnawiania swojego życia, co obrazowo można przedstawić jako zwlekanie (zdzieranie) z siebie starego człowieka, a przyoblekanie się w nowego. A więc stary i nowy człowiek w tym samym podmiocie. Stary (co było bliższe tym, którzy w wieku dojrzałym przyjmowali chrzest) to ten, który ma związek z pierwszym Adadem. Pochodząc od niego dziedziczymy całą smutną spuściznę grzechu pierworodnego. Tego starego człowieka, łatwo ulegającego pokusie do złego, wyrzekliśmy się w dniu naszego chrztu i podjęliśmy postanowienie trwania w nowości życia, w którą wprowadził nas ten sakrament. Właśnie wtedy przyoblekliśmy się w samego Chrystusa, nowego Adama, i zostaliśmy w Niego wszczępieni jak gałązka do szczepu winnego.

Mimo zgładzenia grzechu pierworodnego i oblecze-

nia się w nowego człowieka, nie zostaliśmy tym samym uwolnieni od wszelkich pokus oraz skłonności do złego. Tkwi w nas zarzewie zła i stale grozi niebezpieczeństwo powtórnego przyoblecenia się w starego człowieka. Stąd konieczność ustawicznego zadawania śmierci temu wszystkiemu, co jest przyziemne w naszych członkach. W ten też sposób łączymy się coraz ściślej z Jezusem Chrystusem i nawzajem między sobą, tak że zostają przewyciężone i zatarte zewnętrzne różnice, które dzielą ludzi na pewne grupy społeczne czy jakiekolwiek inne.

Niejako u podstaw tej ustawiczej i żmudnej pracy musi leżeć coraz głębsze poznanie Boga. Trzeba mieć stale przed sobą wizję doskonałości Boga, która została nam ukazana w Jego Synu, Chrystusie. Stał się On po to człowiekiem, aby wszystkim dać doskonały wzór do naśladowania.

— ks. Edward Sztafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

SKARB PRAWDZIwy

Tym, co pozwoli nam na zdobycie pokoju serca i co sprawi, że będziemy czuli się bezpiecznie, jest bogactwo, z którym stajemy przed Bogiem. Ono mierzone jest słuchaniem Jego głosu, pełnieniem Jego woli, życzliwością w stosunku do innych, pomocą wobec tych, którzy jej potrzebują i w końcu przebywaniem na modlitwie, które to powoduje, że Bóg może mówić do naszego serca.

Niesamowite jest to, że owo Boże bogactwo nie jest naszym pomysłem, czy naszym wysiłkiem niewiadomo jakim, ale jest po prostu odpowiedzią na to, co Bóg przygotował dla nas. To On przecież wie najlepiej, czego potrzebujemy i tylko On może nas uczynić prawdziwie bogatymi przed Nim, a tym samym po prostu szczęśliwymi!

— Ks. Michał Olszewski

TREASURES FROM OUR TRADITION

As the Latin Mass evolved in the first six centuries, the central prayer, what the Greeks called the *anaphora* and what we call today the Eucharistic Prayer, became fairly standard almost everywhere in the West. What we now know as Eucharistic Prayer I, or the Roman Canon, took a complex shape, not at all like the fluid and spontaneous prayers of early Rome, but a real architectural construction.

The city of Rome was in a terrible condition by that time, and a series of political upheavals, plagues, and invasions swept through. Not much of Rome's former glory was left standing, except for the pope, who became a symbol of protection and hope for the troubled people. The structures of law and administration were swept away in the chaos, and the pope gradually assumed authority to restore and maintain order. Soon, the public liturgy of Rome became the city's only glory. The Romans wanted "good order" not only in their civic life, but in their liturgy. One prayer, increasingly enriched by music (although when the music tried to overtake the prayer the pope banned musical instruments entirely) was the new rule of the day. That one prayer, the Roman Canon, was solidly in place when the first liturgical book we have, the Leonine Sacramentary of 540, was compiled.

— Rev. James Field, © Copyright, J. S. Paluch Co.

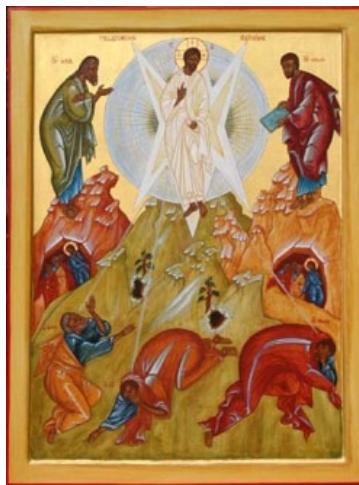
PRZEMIENIENIE PAŃSKIE—6 SIERPNIA

Termin "Przemienienie Pańskie" nie jest adekwatny do greckiego słowa metemorfothe (por. Mk 9, 2), które ma o wiele głębsze znaczenie. Termin grecki oznacza dokładnie "zmienić formę zewnętrzną (morphe), kształt; przejść z jednej formy zewnętrznej do drugiej". Chrystus okazał się tym, kim jest w swojej naturze i istocie - Synem Bożym. Przemienienie pozwoliło Apostołom zrozumieć, jak mizerne i niepełne są ich wyobrażenia o Bogu. Chrystus przemienił się na oczach Apostołów, aby w dniach próby ich wiara w Niego nie zachwiała się. Ewangelista wspomina, że Eliasz i Mojżesz rozmawiali z Chrystusem o Jego męce. Zapewne przypomnieli uczniom Chrystusa wszystkie proroctwa, które zapowiały Mesjasza jako Odkupiciela rodzaju ludzkiego. Wydarzenie to musiało mocno utkwić w pamięci świadków, skoro po wielu latach przypomni je św. Piotr w jednym ze swoich Listów (2 P 1, 16-18).

Uroczystość Przemienienia Pańskiego na Zachodzie spotykamy już w VI wieku. Była ona największym świętem w ciągu lata. Na Zachodzie jako święto obowiązujące dla całego Kościoła wprowadził ją papież Kalikst III z podziękowaniem Panu Bogu za zwycięstwo oręża chrześcijańskiego pod Belgradem w dniu 6 sierpnia 1456 r. Wojskami dowodził wódz węgierski Jan Hunyadi, a całą obronę i bitwę przygotował św. Jan Kapistran. Jednak lokalnie obchodzono to święto na Zachodzie już w VII wieku. W Polsce święto znane jest od XI wieku.

Dzisiejsze święto przypomina, że Jezus może w każdej chwili odmienić nasz los. Ma ono jednak jeszcze jeden, radosny, eschatologiczny aspekt: przyjdzie czas, że Pan odmieni nas wszystkich; nawet nasze ciała w tajemnicy zmartwychwstania uczyni uczestnikami swojej chwały. Dlatego dzisiejszy obchód jest dniem wielkiej radości i nadziei, że nasze przebywanie na ziemi nie będzie ostateczne, że przyjdzie po nim nieprzemijająca chwała. Przemienienie to jednak nie tylko pamiątką dokonanego faktu. To nie tylko nadzieję także naszego zmartwychwstania i przemiany. To równocześnie nakaz zostawiony przez Chrystusa, to zadanie wytyczone Jego wyznawcom. Warunkiem naszego eschatologicznego przemienienia jest stała przemiana duchowa, wewnętrzne, uparte naśladowanie Chrystusa. Ta przemiana w zarodku musi mieć podstawę na ziemi, by do swej pełni mogła dojść w wieczności. W drodze ku wieczności uczeń Jezusa musi być Mu wierny: myślą, słowem i chrześcijańskim czynem.

Chrystus obiecuje, że będąmy królować razem z Nim tam, gdzie - za Piotrem - będąmy powtarzać: "Mistrzu, jak dobrze, że tu jesteśmy". Warunkiem jest to, abyśmy już teraz pamiętały o tym, co dla nas przygotował Bóg, i abyśmy każdego dnia karmili się Jego Słowem i Ciałem. On chce, abyśmy ufnie i wytrwale się do Niego modlili, służyli bliźnim, rozwijając w sobie cnoty. Takie dążenie do przemiany będzie odpowiedzią na zaproszenie św. Pawła: "Przemieniajcie się przez odnawianie umysłu" (Rz 12, 2).



TRANSFIGURATION OF THE LORD—6 AUGUST

The term "Transfiguration of the Lord" does not correspond to the Greek word metemorphothe (cf. Mk 9: 2), which has a much deeper meaning. The Greek term means exactly "to change the external form (morphe), shape; to pass from one external form to another." Christ turned out to be what he is in nature and essence - the Son of God. The Transfiguration allowed the Apostles to understand how meager and incomplete their ideas about God were. Christ was transformed in the sight of the apostles, that in the days of trial their faith in him would not waver. The Evangelist mentions that Elijah and Moses talked with Christ about His Passion. They must have reminded Christ's disciples of all the prophecies that foretold the Messiah as the Redeemer of mankind. This event must have been strongly remembered by witnesses, since after many years it will be remembered by St. Peter in one of his Letters (2 Peter 1: 16-18).

We meet the Lord's Transfiguration in the East as early as the 6th century. It was the biggest holiday of the summer. In the West, as a feast obligatory for the whole Church, it was introduced by Pope Callixtus III, thanking God for the victory of the Christian army at Belgrade on August 6, 1456. The troops were commanded by the Hungarian commander, John Hunyadi, and the entire defense and battle was prepared by St. John Capistrano. However, it was celebrated locally in the West as early as the 7th century. The holiday has been known in Poland since the 11th century.

Today's feast reminds us that Jesus can change our fate at any moment. However, it has another, joyful, eschatological aspect: the time will come when the Lord will change us all; even our bodies in the mystery of resurrection he will make sharers in his glory. Therefore, today's celebration is a day of great joy and hope that our stay on earth will not be final, that it will be followed by everlasting glory.

The transformation, however, is not only a memento of a completed fact. It is not only the hope of our resurrection and transformation. It is also a command left by Christ, it is a task assigned to His followers. The condition for our eschatological transformation is a constant spiritual transformation, an internal, stubborn following of Christ. This transformation in the bud must be grounded on earth for it to be fully accomplished in eternity. On the way to eternity, the disciple of Jesus must be faithful to him: in thought, word and Christian deed.

Christ promises that we will reign with him where - after Peter - we will repeat: "Master, how good it is that we are here". The condition is that we remember now what God has prepared for us, and that we should nourish ourselves with His Word and Body every day. He wants us to trust and persistently pray to Him, to serve our neighbors, developing our virtues. Such a striving for transformation will be a response to the invitation of St. Paul: "Be transformed by renewing your mind" (Rom 12: 2).

POWSTANIE WARSZAWSKIE

Z wybiciem **Godziny "W"**, w sercach i na ustach z powstańczą piosenką "*Hej chłopcy! bagnet na broń!*" Warszawa ruszyła do walki z okrutnym wrogiem, który gnębił i deptał Kraj przez długie, tragiczne lata okupacji.

Mimo bohaterskich walk, dni pełnych upojeń wolnością i zwycięstwami, pełnych wiary i nadziei - ogromna przewaga sił niemieckich i niedotrzymane obietnice wsparcia od naszych tzw. "sojuszników", zadecydowały o upadku Powstania. Po **63 dniach** heroiczych zmagań, Warszawa, skropiona krwią tysięcy poległych, skapitulowała. Pamięć o tych wszystkich którzy oddali swe życie za wolność Ojczyzny nigdy nie zginie. Powstanie Warszawskie było wspaniałym przykładem i symbolem najwyższych uczuć patriotycznych. Było bezprzykładową, bohaterską bitwą o ideały ludzkości. Miało potwierdzić nasze prawo do wolności, i przeszło do historii aby powiedzieć światu i przyszłym pokoleniom, że: "Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy!"

Lila Ciecek

WARSAW UPRISING 1944

The Warsaw Uprising started August 1, 1944 as a major World War II operation, in the summer of 1944, by the Polish underground resistance, led by the Home Army (Polish: Armia Krajowa), to liberate Warsaw from German occupation. The uprising was timed to coincide with the retreat of the German forces from Poland ahead of the Soviet advance. While approaching the eastern suburbs of the city, the Red Army temporarily halted combat operations, enabling the Germans to regroup and defeat the Polish resistance and to raze the city in reprisal. The Uprising was fought for 63 days with little outside support. It was the single largest military effort taken by any European resistance movement during World War II.

—Internet

CONFESION

Fr. Zibi has announced that Classroom 7 will be the location for confessions on Saturday and Sunday with new schedules to address the necessary access to the sacristy prior to the Mass. We would like to try this new approach and adjust as necessary:

Sat 3:00—3:30 pm Sun 8:00—8:30 am

SPOWIEDŹ

Ks. Zbigniew ogłosił klasę 7 jako nowe miejsce na spowiedź. Spróbujemy ten nowy układ Ksiądz będzie dostępny do spowiedzi po Mszy Świętej Polskiej od 11:45 do 12:15

**FIRST FRIDAY OF THE MONTH
5 AUGUST 2022**

Adoration of the Holy Sacrament
Until 10 am and 5 pm—9 pm
Mass at **8:30 am** in English

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Erica Fumiss	Andrzej Niedojadło
Zofia Adamowicz	Anita and Mike Gilkey	Jarrod Pavlak
Adi	Zofia Grochulski	Mirosława Pawelczak
Karen Arandoña	Brooklyn Hamsley	Anthony Palermo
Rachel Arandoña	Bea Halphide	Elaine Quan
Kyle Ardando	Todd Hill	Benito Ramirez
Sarah Arrizon	Tot Hoang	Jerry Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	Dick Hoffman	Joan Ritchie
Avalon Asgari	Patricia Hoffman	Carlene Romeo
Anna Bagnowska	Jackie Hoyt	Robert Rosecrans
Wiesława Barr	Andrzej Hulisz	Henryk Ruchel
Jamie Barrett	Jadwiga Inglis	Tim Ryan
Lois Barta	Leonard Jakubas	Veronica Sequi
Pilar Bascope	Zofia Janczur	Debra Sherman
Ronald Brozchinsky	Ania Karwan	Maria Sowa
Paul Budai	Julie & Larry Klementowski	Jean & Mike Speakman
Charlotte Frances	Josephine Kudlo	Matt Starbuck
Edward Cacho	Anent L.	Mary Strazdas
Dora Carrillo	Mary Laning	Adrienne Swinford
Peter Camacho Family	Danuta Łabuś	Halina Szmith
Jean Carter	Tom Lynch	Teresa Turek
Lacie Cooper	Amber Matrauga	Unborn Children
Gina Cruz	Anthony Martinez	Lauren Vairo
Jadwiga Cywińska	Antoinette Martinez	Charlene Web
Krystyna Czaplińska	P. Moniuszko	Bernadette Westphal
Bernadine Dateno	Gail Morganti	Alicja Wilczyńska
Sylvia Derby	Jarosław Musiał	Patricia Yochum
Adam Dolewski	Irene Nielsen	Janina&Henryk Żelażewscy
Joe Doud	Monica Nava	Bogusia Zientek
Mieczysław Dutkowski	Gloria Norton	
Edmund F. Dzwigalski	Jerry Nicassio	

RECYCLING PROGRAM

The Knights of Columbus Council 9599 will have their next recycling drive on **August 13th and 14th** before and after all the Masses. The Knights will accept only aluminum beverage cans and plastic water and beverage bottles, **please no glass**. A recycling station will be set up in the south-west corner of the main parking lot. A Knight will be there to direct and help with your load.



**A VOCATION VIEW:**

Jesus calls us to be generous with the gifts that he has given. When we share our treasures with others, we will have true treasure in heaven.

DIVINE WORD MISSIONARIES-SISTERS SERVANTS OF THE HOLY SPIRIT 800-553-3321

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

- | | |
|------------|---|
| Monday: | St. Alphonsus Maria de Liguori, bishop and doctor of the Church |
| Tuesday: | St. Eusebius of Vercelli, bishop |
| Wednesday: | St. Dalmatius of Constantinople |
| Thursday: | Saint Jean Vianney (the Curé of Ars), priest |
| Friday: | Dedication of Basilica of St. Mary Major |
| Saturday: | Transfiguration of the Lord – Feast |



Sat 7/30 4:00 pm For the intention of the Polish Center community
 Sun 7/31 9:00 am For the intention of the Polish Center community
 10:30 am +Czesław Turek od żony z rodziną
 +Roman Kuś w 101 rocznicę Powstania Śląskiego w podziękowaniu za bohaterską walkę o przywrócenie Śląska do Polski, od wnuczki Grażyny
 +Elżbieta Piątek od koleżanki Wiesławy
 +Alfreda Musial w 2 rocznicę śmierci od bratanka Jarosława Musial
 Za siostrę zakonną Agnes Paulinę Maciął która 26 lipca złożyła wieczyste śluby Panu Bogu od Edyty i Juliana Pietrzak
 O Boże błogosławieństwo dla Elżbiety i Wiesława Kowalczyk w 40 rocznicę ślubu z podziękowaniem za wszystkie dotychczasowe łaski i z prośbą o dalszą opiekę i zdrowie
 Z prośbą o powrót do zdrowia Marka Bartłomowicza od przyjaciółki Czesławy
 +Marek Jasiński w 53 rocznicę urodzin od żony z dziećmi
 +Czesław Andrzejczak w 24 rocznicę śmierci od córki z rodziną

FIRST FRIDAY OF THE MONTH

Fri 8/5 8:30 am +Kevin Starbuck and +Nick Wilson from their family
 5:30 pm Latin Tridentine
 7:30 pm Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka

Sat 8/6 4:00 pm For the intention of the Polish Center community
 Sun 8/7 9:00 am +Anita Kozak from her husband
 +Rose Rejkowicz from Mary and David
 10:30 am +Roman Kuś z okazji imienin od wnuczki Grażyny
 +Lilia Cekarska w rocznicę śmierci od męża i córki
 Z prośbą o powrót do zdrowia Marka Bartłomowicza od rodzin Zakrzewskich

Sat 8/13 4:00 pm For the intention of the Polish Center community
 9:00 am For the souls suffering in purgatory may Our Lord forgive them for their sins and accept them into the Kingdom of Heaven from Dominic and Aga Rosa

NEED FOR NEW ALTAR SERVERS AT THE 4 PM SAT AND 9 AM SUN MASS

After 10 years of faithful service at the altar at the 9:00 AM Sunday morning Mass, John Root will be leaving for university studies at the end of the summer. We would like to extend an invitation to all boys and girls who have received their First Holy Communion to consider becoming an altar server. Preparing for this important ministry includes a new server training session and shadowing John at the altar.

After several months of on-the-job training with John, the new servers will be confident and experienced by summer's end. Please contact Fr. Zibi or John for more information.

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD

Deacon: Dn. Jim Merle

Secretary: Iwona Zajkowska-Kubat

Office Hours:

Wednesday - 10:00 am - 5:00 pm

Saturday - 11:00 am - 6:00 pm

Sunday - 9:30 am - 2:00 pm

Baptisms, Marriages, Funerals by appointment.



34TH ANNUAL "STEAK FRY"

The Knights of Columbus council 9599 is having their 34th Anniversary Steak Fry on **Saturday, August 13th, 2022**



from **5:30 pm to 10 pm** at the Polish Center.

Come and have a great steak, or if you prefer, chicken dinner and dance to country music by The Warner Express Band. All for a donation of **\$25**.

All profits to charity. Members of the Knights will be selling the tickets to this great event after all the Masses on the weekends of July 27th & 28th and August 3rd & 4th.

No tickets will be sold at the door.

For more information or purchase tickets call Wayne Hacholski at 714-997-8037 or Jerry Labuda at 714-995-7097.

SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE



Jest okazja dla małżeństw pragnących usprawnić komunikację między sobą i pogłębiania swojej relacji. Podczas warsztatów małżonkowie mają możliwość zapoznania się z zasadami dialogu jako metody komunikacji prowadzącej do prawdziwego porozumienia i wzmacniania więzi małżeńskiej. Warsztaty prowadzą małżeństwa oraz kapłan, którzy dzieląc się będą swoim doświadczeniem dialogu.

Zainteresowani są proszeni o kontakt:
 apnogalski@spotkaniamalzenskie
 818-679-6140 (P. Ania)

Sierra Madre, CA (19-21 sierpnia 2022r.)

ten weekend planujemy prowadzić po polsku i po angielsku. Zapraszamy też te małżeństwa, w których jedna ze stron słabo albo wcale nie mówi po polsku.

PSA UPDATE



As of this week 87 families and organizations have joined our Diocesan PSA program for 2022 and have pledged \$28,656



THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

First	Second
07/23 & 07/24/2022	\$ 7,337.00 \$ 505.00
God bless for your generosity!	

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnep@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English

Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English

10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English

7:30 pm - Polish

Confession before each Mass